

Prof. dr hab. Janusz Mariański

MARIUSZ ZEMŁO,
SOCJOLOGICZNY PORTRET MŁODZIEŻY SZKOLNEJ,
WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU W BIAŁYMSTOKU,
BIAŁYSTOK 2024, SS. 315

Socjolog może śledzić zmiany w kondycji społecznej, moralnej i religijnej w następujących po sobie pokoleniach młodzieży polskiej. Powolne następowanie po sobie kolejnych generacji młodzieży w odniesieniu do kondycji społecznej, religijnej i moralnej może prowadzić do znaczących zmian w całym społeczeństwie. Oznaczałoby to zachwianie, a nawet – być może – przerwanie przekazu wartości i norm społecznych, religijnych oraz moralnych motywowanych religijnie w rodzinie. Obraz młodzieży polskiej jest zmienny i zróżnicowany, zarówno dzisiaj, jak i w minionych kilkunastu latach. Zwłaszcza to drugie ujęcie wydaje się niezwykle ważne, zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia. Młodzież współczesna zmienia się w dynamiczny sposób i to w krótkich odstępach czasu, w rozmaity sposób w różnych środowiskach społecznych.

Młodzież uczęszczająca do szkół średnich jest w takim okresie swojego życia, w którym kształtują się jej zainteresowania, światopogląd oraz hierarchia wartości i stosunek norm, stanowiące podstawy organizacji życia osobistego i społecznego. Dokonywanie wyborów zgodnie z własnymi potrzebami jest traktowane jako coś naturalnego i do pewnego stopnia jako niezbywalne prawo jednostki. Uzyskane w badaniach socjologicznych wyniki empiryczne stanowią poniekąd fotograficzny dokument z drugiej dekady XXI w. w odniesieniu do młodzieży uczącej się w szkołach średnich, w perspektywie jej religijności i moralności oraz uznawanych wartości. Rozważając religijność i moralność z socjologicznego punktu widzenia, uwzględniamy jedynie aspekty społeczne, nie pretendując do całościowego ujęcia

tego fenomenu. Religijność i moralność badane przez socjologa nie są wielkością statyczną, lecz ustawicznie zmieniającą się w zależności od kontekstu społeczno-kulturowego. Zresztą socjologia, jako nauka empiryczna, nie daje nigdy pewności, lecz tylko prawdopodobieństwo, z możliwością, że jej twierdzenia będą podlegać modyfikacjom, a nawet falsyfikacjom. Rejestrujemy, opisujemy i interpretujemy mnóstwo faktów społecznych, ale zmierzamy też do całościowego ujęcia religijności, moralności i uznawanych wartości i norm zarówno na poziomie świadomości, jak i zachowań religijno-moralnych.

W warunkach radykalnych przemian społeczno-kulturowych, politycznych i gospodarczych młodzież polska stoi na swoistym rozdrożu aksjonormatywnym. Jeżeli nawet wartości, normy i wzory zachowań w tych warunkach zmieniają się w przyspieszonym tempie, to zmiany o charakterze fundamentalnym dokonują się powoli. Warto nie tylko diagnozować postawy i zachowania młodzieży, ale także postawić pytanie, co w ostatnich dwóch dekadach XXI w. zmieniło się i w jakim kierunku dokonały się te zmiany? Czy zmiany w orientacjach aksjonormatywnych miały tylko charakter ilościowy, czy też i jakościowy, co jest inne, a co jest elementem kontynuacji?

Zagadnienia przemian wartości i norm w świadomości młodzieży szkolnej zostały zaprezentowane w świetle powtarzanych badań zrealizowanych w latach 1998–2022 w wybranych szkołach podstawowych (uczniowie w wieku 12–14 lat), jak i w różnych typach szkół średnich (licea ogólnokształcące, technika, szkoły branżowe I i II stopnia). Ostatnie badania empiryczne zostały przeprowadzone w 2022 r. w 29 placówkach edukacyjnych w Białymstoku. Badania miały charakter ilościowy, w których posłużono się kwestionariuszem ankiety o wysokim stopniu standaryzacji. Kwestionariusz został wypełniony przez 3612 osób.

Wnioski z jednego pomiaru zjawisk społecznych nie mogłyby określić zmian w orientacjach aksjonormatywnych młodzieży, tym bardziej upoważniać do wniosków o malejącym czy wzrastającym wpływie wartości społecznych i moralnych na postępowanie ludzi, o wzrastającym czy malejącym wpływie wartości i norm na życie indywidualne i społeczne. Badania takie będące swoistą fotografią *hic et nunc* mogłyby mieć wyłącznie charakter eksploracyjny, z kolei badania powtarzane pozwalają ustalić, co zmieniło się w orientacjach życiowych młodzieży. W recenzowanym opracowaniu akcent spoczywa głównie na diagnozie kondycji psychicznej, społecznej, moralnej i religijnej młodzieży białostockiej w 2022 r., ale w każdej kwestii są odniesienia do zmian, jakie dokonały się w ciągu niemal 25 lat w XXI w. Przeanalizowane wyniki badań socjologicznych pochodzą z szerszego projektu badawczego „Styl życia młodzieży Białegostoku”.

Autor opracowania Profesor Mariusz Zemło stawia bardzo ważne pytania badawcze: Jaki jest system aksjologiczny młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych w Białymstoku? Jaka jest świadomość norm moralnych młodzieży

szkolnej? Jakie zachowania dominują wśród młodzieży w środowisku szkolnym, ze szczególnym uwzględnieniem zachowań nagannych? W jaki sposób młodzież spędza swój czas wolny, jakie aktywności cieszą się największą akceptacją? Jakie znaczące elementy środowiska wychowawczego kształtują formację osobowościową młodzieży oraz inspirują do podejmowania konkretnych aktywności? Odpowiedzi na te pytania znajdujemy w pięciu rozdziałach recenzowanej pracy. Autor przeprowadza w nim analizę socjologiczną w wymiarze globalnym odnoszącym się do całej zbiorowości badanych uczniów, jak i w przekroju zmiennych demograficznych, społecznych i religijnych (płeć, wiek, miejsce zamieszkania, auto-deklaracje religijne), przy zastosowaniu testu chi-kwadrat i testu V Kramera.

W rozdziale pierwszym pt. *Wartości w świadomości młodzieży* zostały zaprezentowane wartości, jakie zostały uznane za ważne przez badanych uczniów i które cieszą się ich największym uznaniem. Wartości te zostały omówione w trzech odsłonach: a) w ujęciu jednostkowym statycznym; b) w ujęciu jednostkowym dynamicznym; c) w odniesieniu do wartości religijnych (wiara i praktyki religijne).

W 2022 r. młodzież szkół białostockich preferowała następujące wartości: szczęśliwe życie rodzinne – 52,0 proc. wskazań; zdrowie – 49,2 proc.; pieniądze, zamożność – 49,1 proc.; spokojne życie – 49,9 proc.; prawdziwi przyjaciele – 39,8 proc.; odwzajemniona miłość – 34,4 proc.; kariera zawodowa – 29,9 proc.; podróże, przygody – 28,4 proc.; interesująca praca – 23,6 proc.; przyjemność i rozrywki – 15,4 proc.; szacunek i uznanie innych ludzi – 14,8 proc.; silny charakter – 14,5 proc.; sprawność fizyczna – 14,1 proc.; wiara religijna – 11,7 proc.; poczucie, że jest się potrzebnym innym ludziom – 10,1 proc.; pomaganie innym ludziom – 8,8 proc.; sława – 5,9 proc.; dobro ojczyzny – 4,7 proc. W preferencjach aksjologicznych dominują wartości świadczące o potrzebie pozostawania w bliższych związkach z innymi ludźmi (szczęśliwe życie rodzinne, przyjaciele, odwzajemniona miłość), nieco niżej sytuują się wartości materialno-hedonistyczne oraz znacznie niżej wartości prospołeczne i religijne.

W białostockich badaniach socjologicznych wyłania się dość zróżnicowany „wizerunek” aksjologiczny młodego pokolenia Polaków. Autor tych badań pisze: „Spoglądając na młodzież z punktu widzenia uznawanych przez nią wartości, można pokusić się o stwierdzenie, że mamy do czynienia z pokoleniem egocentryków zapatrzonych bardziej na siebie niż w siebie (a jeśli już w siebie, to sięgając płytkich pokładów, eksponujących doznawanie zaspokojenia, zadowolenia, dobrego samopoczucia itp.). Stawianie siebie w centrum uwagi i podporządkowywanie swoim potrzebom całego otoczenia pojawia się jako dominanta charakterologiczna badanych uczniów. Wyraża się to w kilku podstawowych rysach, jakie wyłoniły się z aksjologicznych wyborów: a) odsuwanie na odległy plan, a nawet poza horyzont penetrowany spojrzeniem, drugiego człowieka, także pozostającego w potrzebie (jedno z ostatnich miejsc na liście cenionych wartości,

przy dużym spadku w ostatnich latach). Skierowanie uwagi na innych nie tylko zdejmuje uwagę autora tegoż aktu z siebie (co przygasza emanujący od niego blask), co na dodatek wiąże się z koniecznością podzielenia się energią (współodczuwaniem, działaniem) z innymi, a to przecież prowadzi do uszczuplenia własnego dobrostanu; b) o koncentracji na sobie i zasklepianiu się w kokonie uwielbienia dla samego siebie niech świadczą choćby waloryzacje relacji, w które z natury wpisane jest dzielenie się sobą bez granic; obdarowywanie się uczuciem i wszelkim dobrem z innymi” (s. 264).

Niską rangę wartości religijnych w hierarchii uznawanych wartości życia codziennego potwierdzają analizy socjologiczne dotyczące religijności badanej młodzieży. W całej zbiorowości 9,2 proc. badanych deklaroowało się jako głęboko wierzący, 34,5 proc. – jako wierzący, 20,0 proc. – jako niezdecydowany, ale przywiązany do tradycji religijnej, 18,9 proc. – jako obojętny religijnie i 17,4 proc. – jako niewierzący. Swoje praktyki religijne ankietowani uczniowie ocenili następująco: raz w tygodniu lub częściej – 29,3 proc., od jeden do kilka razy w miesiącu – 16,0 proc., kilka razy w roku – 21,9 proc., nie praktykuję – 32,8 proc. Dane te świadczą o zaawansowanych procesach sekularyzacyjnych w świadomości młodzieży szkolnej w Białymstoku. Wydaje się, że świadomość religijna młodzieży ma charakter coraz bardziej zmienny, płynny, do pewnego stopnia procesualny, daleki od jakiegoś ostatecznego projektu tożsamości osobowej. Ten stan rzeczy rzutuje z pewnością na stosunek młodzieży do norm moralnych, zwłaszcza tych o proveniencji religijnej.

Rozdział drugi jest poświęcony normom moralnym w świadomości młodzieży szkolnej w trzech niejako odśłonach: normy moralne dotyczące małżeństwa i rodziny, normy moralne dotyczące zachowań ryzykownych (palenie papierosów, picie alkoholu, upijanie się alkoholem, stosowanie środków odurzających) i normy moralne dotyczące zachowań krzywdzących (dyskryminacja na tle narodowo-etnicznym, dyskryminacja na tle wyznaniowo-religijnym, dyskryminacja na tle rasowym). Zgromadzone dane empiryczne wskazują na znaczącą liberalizację poglądów młodzieży w kwestiach moralnych o charakterze małżeńsko-rodzinnym. W każdej kwestii, w jakiej respondenci mieli sposobność wypowiedzieć się, nastąpił wzrost wyborów świadczących o tej tendencji. W 2015 r. aprobata katolickich norm moralności małżeńsko-rodzinnej kształtowała się następująco w wymiarze potępienia pewnych zachowań: współżycie seksualne przed ślubem – 28,1 proc., stosowanie środków antykoncepcyjnych – 27,9 proc., przerywanie ciąży – 73,0 proc., niewierność małżeńska – 84,7 proc., rozwody – 72,3 proc., homoseksualizm – 57,9 proc.; w 2022 r. (odpowiednio) – 13,3 proc., 14,7 proc., 26,2 proc., 78,8 proc., 37,2 proc., 26,9 proc. Zmiany te mają nie tyle ewolucyjny, co rewolucyjny charakter.

Tylko zdecydowana mniejszość młodzieży białostockiej akceptuje normy moralne jako obowiązujące, przekazywane młodym ludziom w nauczaniu kościelnym.

Większość badanych skłania się ku permissywowi i relatywizmowi moralnemu, a pluralizm moralny uznaje za swoistą „sygnaturę” nowoczesności. Ludzie mają prawo uznawać – twierdzi się – różne wartości i normy moralne, a te wybrane i zinternalizowane są wyrazem autentyczności życiowej oraz wymagają respektowania. Większość młodych ludzi nie daje się zakwalifikować ani jako absolutystów ani relatywistów skrajnych. Kształtują oni moralność „na swój sposób”, według zindywidualizowanych kryteriów. Cechami charakterystycznymi tej moralności jest autonomia w sferze przekonań i decyzji moralnych oraz indywidualizm zakładający prawo do bycia sobą. Z pewnością bliższa jest im swoista, zindywidualizowana etyka wartości niż etyka obowiązku i kategorycznych norm.

W przypadku zachowań ryzykownych obserwuje się stopniowy spadek odsetka respondentów negatywnie odnoszących się do ocenianych praktyk: palenie papierosów – z 60,8 proc. w 2015 r. do 42,8 proc. w 2022 r.; picie alkoholu – z 55,4 proc. w 2015 r. do 42,3 proc. w 2022 r.; upijanie się alkoholem – z 72,2 proc. w 2015 r. do 60,1 proc. w 2022 r.; używanie środków odurzających – z 74,4 proc. w 2015 r. do 60,1 proc. w 2022 r. Nie są to zbyt duże spadki, ale wyraźne, odnoszące się do ocenianych praktyk, znacznie niższe niż w przypadku norm dotyczących moralności małżeńsko-rodzinnej. W odniesieniu do dyskryminacji narodowo-etnicznej, wyznaniowo-religijnej i rasowej wskaźnik uczniów nieakceptujących tych praktyk plasował się powyżej 70 proc.

Rozdział trzeci zatytułowany *Młodzież w środowisku szkolnym* dotyczy trzech zagadnień: a) jakości szkolnego systemu normatywnego; b) zasadniczych elementów szkolnego systemu normatywnego ze zmiennymi będącymi wskaźnikami oceny szkoły; c) zachowań młodzieży w kluczowych relacjach, do jakich dochodzi w środowisku szkolnym. Z przeprowadzonych badań socjologicznych wynika, że tylko 30,4 proc. ankietowanych uczęszcza chętnie do szkoły, 51,2 proc. – niechętnie; około połowa badanych twierdzi, że szkoła nie daje im szans na realizację ich pasji życiowych (49,6 proc.), przeciwnego zdania było 32,4 proc.; 64,0 proc. ankietowanych czuje się bezpiecznie w placówkach edukacyjnych, 29,2 proc. nie czuje się bezpiecznie; 57,1 proc. informowało o przeszkadzaniu uczniów w prowadzeniu zajęć przez nauczyciela, 53,4 proc. wskazało na niewykonywanie poleceń nauczyciela, 35,4 proc. – naganne odnoszenie się do nauczyciela, 70,2 proc. – używanie wulgarnych słów, 55,0 proc. – palenie papierosów, 17,6 proc. – picie alkoholu. Przytoczone tu niektóre opinie młodzieży na temat funkcjonowania szkoły nie świadczą dobrze o jej kondycji społecznej i moralnej.

Zebrane w rozdziale czwartym (*Młodzież w czasie wolnym*) wyniki z badań socjologicznych wskazują, że uczniowie w znacznym stopniu wyobcowują się ze świata realnego i sytuują się w świecie wirtualnym. W całej zbiorowości młodzieży szkolnej 59,7 proc. badanych informowało, że w czasie wolnym po zajęciach szkolnych ich najczęstszą aktywnością jest słuchanie muzyki, 52,3 proc. – obecność

na portalach społecznościowych; 49,5 proc. – odrabianie lekcji, 36,8 proc. – gry sieciowe, 33,7 proc. – kontakty z kolegami/koleżankami, 32,5 proc. – rozmowy i dyskusje w gronie rodzinnym, 32,3 proc. – pomoc w pracach domowych, 29,4 proc. – ćwiczenia fizyczne (bieganie, gry sportowe, ćwiczenia gimnastyczne itp.), 26,7 proc. – oglądanie programów telewizyjnych, 14,6 proc. – czytanie książek, gazet i innych materiałów drukowanych, 12,1 proc. – zajęcia rozwijające zainteresowania (kółka, kluby itp.), 8,4 proc. – wizyty w galeriach handlowych, 7,3 proc. – zakupy, 6,2 proc. – mecze sportowe, 4,7 proc. – chodzenie do dyskotek, klubów, pubów itp., 2,8 proc. – spotkania w grupach religijnych, 1,0 proc. – chodzenie do teatru, na koncerty, wystawy malarskie itp.

Komentując wszystkie wyniki z badań socjologicznych nad czasem wolnym młodzieży szkolnej, badacz społeczny Mariusz Zemło pisze: „Uzyskane dane pozwalają stwierdzić, że uczniowie alienują się ze świata realnego. Ich podstawową rzeczywistością staje się świat niemający zaczepienia w rzeczywistych relacjach społecznych, niedający szans na zmaganie się ze zwyczajnymi problemami, nie-stwarzający sposobności doświadczenia konkretnych przygód, niecodziennych zdarzeń, osobliwych spotkań. Młodzież szuka sposobności, by przy niemal każdej nadarzającej się sposobności przenieść się w przestrzeń muzyki, gier sieciowych, spotkań na portalach społecznościowych itp. Rzeczywistością, która ich pociąga i pochłania, jest rzeczywistość sztucznie wytworzona” (s. 268–269).

W rozdziale piątym Profesor Zemło próbuje zdiagnozować szkołę jako środowisko wychowawcze, zwracając uwagę na autorytety osobowe, czytelnictwo książek i źródła zachowań nagannych w szkole w ocenie uczniów. Na pytanie, kto dla ciebie jest największym autorytetem, badana młodzież odpowiedziała: matka/prawna opiekunka – 21,9 proc.; sportowiec, bohater filmowy, piosenkarz – 15,1 proc.; ojciec/prawny opiekun – 10,2 proc.; rodzeństwo – 4,8 proc.; sympatia – 2,8 proc.; babcia – 2,3 proc.; kolega/koleżanka – 1,9 proc.; dziadek – 1,5 proc.; polityk – 1,4 proc.; osoba duchowna – 1,2 proc.; nauczyciel/wychowawca – 0,4 proc.; inne – 7,6 proc. Około trzecia część ankietowanej młodzieży informowała, że nie posiada w ogóle autorytetów (29,1 proc.), co oznaczało wzrost o 8,5 proc. w porównaniu z 2015 r.

W całej zbiorowości młodzieży 15,3 proc. badanych przeczytało w ciągu roku ponad dziesięć książek niebędących obowiązkowymi lekturami szkolnymi, 56,3 proc. – od jednej do dziesięciu i 28,5 proc. nie miało w ogóle kontaktu z książką (kontakt z książką foniczną odpowiednio: 5,6 proc., 30,8 proc., 63,7 proc.). W 2011 r. tylko jedną książkę przeczytało w ciągu roku 15,9 proc. badanych, w 2022 r. – 25,4 proc.; brak kontaktu z książką (odpowiednio) – 14,8 proc. i 28,5 proc. Można więc mówić o pewnej tendencji spadkowej w zakresie czytelnictwa książek.

Wśród źródeł przemocy wobec rówieśników w doświadczeniach młodzieży na pierwszym miejscu znalazł się internet (44,8 proc. wskazań), a dalej: telewizja (24,1 proc.), szkoła (17,7 proc.), koledzy/koleżanki poza szkołą (9,7 proc.), czasopisma młodzieżowe (2,5 proc.), dom (1,1 proc.); źródła wulgarного słownictwa: szkoła (40,8 proc.), internet (25,1 proc.), koledzy/koleżanki poza szkołą (24,4 proc.), telewizja (6,1 proc.), czasopisma młodzieżowe (2,0 proc.), dom (1,6 proc.). Środowiskiem, które okazało się przodujące w ekspozycji powszechnie nieaprobowanych wzorów zachowań, okazała się szkoła (także w odniesieniu do takich spraw, jak lekceważenie nauczycieli, palenie papierosów). W latach 2015–2022 mieliśmy do czynienia w środowiskach młodzieżowych nie tyle z wahaniem opinii, ile raczej z wyraźną zmianą kierunkową w świadomości moralnej, według scenariusza sekularyzacji i indywidualizacji.

Jest jeszcze za wcześnie, by mówić o nowych, wyrazistych, masowo ujawniających się orientacjach moralno-kulturowych, radykalnie odmiennych od orientacji wcześniejszych, czyli o orientacjach charakteryzujących się indywidualistycznym rozumieniem wolności, relatywistycznym traktowaniem wartości i norm, hedonistycznym modelem działania i beztroskim stylem życia. Pewne tendencje wśród młodzieży, zmierzające do osłabienia podstawowych orientacji moralnych, mających dawniej silne zakorzenienie w tradycji i Kościele, są już jednak czytelne. Świadczą one o umacnianiu się permissywnej moralności. Młodzież nie jest jednak całkowicie zdezorientowana, chociaż żyje w niepewnym i niestabilnym pod względem wartości świecie. Jej świadomość aksjologiczna nie jest nihilistyczną pustynią, ale też nie jest bezpieczną fortecą. Relatywizacja wartości i norm nie dotyczy całego społeczeństwa, chociaż te tendencje zmian są widoczne zwłaszcza w młodym pokoleniu Polaków, także młodzieży szkolnej Białegostoku.

Książka *Socjologiczny portret młodzieży szkolnej* ma nie tylko znaczenie teoretyczno-badawcze jako dogłębna i obiektywna diagnoza rzeczywistości społecznej, zwłaszcza orientacji aksjonormatywnych młodzieży szkolnej, kondycji edukacyjnej i wychowawczej polskiej szkoły, ale i jako wezwanie do zmian zarówno w życiu edukowanej młodzieży, jak i samej polskiej szkoły, o wymowie ostrzegawczej. Profesor Mariusz Zemło ujawnił się w niej przede wszystkim jako doświadczony badacz społeczny, ale i jako socjolog wrażliwy na odnowę życia społeczno-moralnego w naszym kraju. Taka odnowa jest możliwa także dzięki poznaniu prawdy o kondycji moralnej młodych Polaków.

Socjolog pragnie poznać i zrozumieć życie społeczne, ale też – przynajmniej pośrednio – pomóc ludziom zrozumieć to, co wokół nich się dzieje. Pojawia się pytanie, co zrobić ze skutkami analizowanych zjawisk i procesów, czy socjologowie nie powinni – chociażby w ograniczonym zakresie – formułować jakieś elementy terapii czy pewnych rekomendacji. Socjologiczna wstrzeźliwość badaczy społecznych może pociągać za sobą pewne rozczarowania czytelników

opracowaniami opartymi na wynikach badań empirycznych. Mają oni bowiem prawo oczekiwać wskazówek wynikających z analizy negatywnych przejawów życia społecznego.

Socjologia, a zwłaszcza socjologia życia moralnego, mogłaby pomóc nie tylko w zrozumieniu kondycji aksjonormatywnej młodzieży szkolnej, ale i w uświadomieniu tego, jaka jest kondycja społeczna, edukacyjna i wychowawcza polskiej szkoły. Sama diagnoza nie wystarcza. W książce Profesora Zemło – we wszystkich jej rozdziałach – mamy oprócz diagnozy, interpretacji i wyjaśniania kondycji społecznej i moralnej młodzieży także wiele elementów „terapii”, konkretnych wskazań dotyczących „uzdrowienia” tego, co jawi się jako negatywne zarówno dla osób edukowanych, jak i zadań edukacyjnych w szkole.

Recenzowane opracowanie jest bardzo dobre w warstwie diagnostycznej i interpretacyjnej, ale nie pomija też rzetelnych wyjaśnień dokonujących się procesów przemian w orientacjach aksjonormatywnych młodzieży. Ma ono przede wszystkim charakter empiryczny. Zarysowany socjologiczny portret młodego pokolenia Polaków jest oparty na rzetelnych analizach socjologicznych. Niektóre szczegóły tego obrazu mogą cieszyć i napawać nadzieją, inne martwić i niepokoić. Ważne jest jednak to, że przedstawia on stan faktyczny, pozbawiony zarówno zniekształceń, jak i upiększeń, bazujący na „twardych” danych empirycznych, a nie na przesłankach ideologicznych czy życzeniowo-postulatywnych. Książka zainteresuje nie tylko socjologów edukacji i wychowania, ale także socjologów wartości i norm, socjologów religii i teologów pastoralistów, a także szersze grono czytelników, zwłaszcza duchownych i świeckich bezpośrednio włączonych w edukację szkolną.